Nr. 54 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 6 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5.700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach
300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

... WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Podwyżka osobowej taryfy kolejowej.

Zniesienie ministerstwa robót publicznych.

WARSZAWA, 4. III. (Tel. wł.) Wedle krążących pogłosek ministerstwo robót publicznych ma przestać istnieć jako samoistne ministerstwo i ma być włączone do ministerstwa kolei pod nieustaloną dotąd nazwą. Pewne czynności dotychczasowego min. robót publicznych zostaną przydzielone do innych władz centralnych.

Podwyżka taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 4. III. (Pat. - A. W.) Z dniem 16. bm. podwyższona ma być pasażerska taryfa kolejowa o 25 proc., gdyż dotychczasowa wobec wzrostu kosztów eksploatacji w związku z podniesieniem się drożyzny w styczniu nie pokrywała deficytu.

Ministerstwo kolei żelaznych usprawiedliwia podwyżkę taryfy niskością stawek taryfy dzisiejszej, wynoszącej zaledwie 2 centimy za kilometr w klasie III, podczas gdy przed wojną opłata wnosiła 3 - 5 centimów.

—::::—

Wielka afera korupcyjna w Czechach.

Masowe sprzeniewierzenia wybitnych osobistości politycznych.

PRAGA, 4. III. (AW). Redakcja „Rudego Prava" donosi, że zaoferowano jej za pośrednictwem adwokata lwowskiego Niemcewicza dokumenty, które wykazują masowe sprzyniewierzenia przy wywozie spirytusu i benzyny. W dokumentach tych wymienione mają być według oświadczenia Niemcewicza nazwiska jednego z generałów czeskich, 2 senatorów, 2 przywódców stronnictw, 1 ministra, posłów i t. d. Za wydanie tych dokumentów zażądano 200 tysięcy kor. czeskich.

PRAGA, 4. III. (AW). „Rude Pravo" przynosi nową senzacyjną wiadomość, że prócz lwowskiego adwokata Niemcewicza, który ofiarował dokumenty jako dowody korupcji czeskich urzędników, znajdują się inne dokumenty wykazujące nadużycia, sięgające miljonów koron, popełniane przy wywozie spirytusu i benzyny. Dokumenty te kompromitują szereg wybitnych osobistości politycznych.

PRAGA, 4. III. (AW). W związku ze skandalem benzynowym niektóre dzienniki czeskie zaznaczają, że wedle zdania rzeczoznawców aresztowani wyżsi oficerowie i osoby cywilne odpowiedzialni są

ZA CAŁY SZEREG KATASTROFALNYCH WYPADKÓW LOTNICZYCH,

w których szereg czeskich pilotów utracił życie. Katastrofy te bowiem zdaniem pism nastąpiły z powodu „zmieszania czystej czeskiej z nieczystą polską". Aresztowano kilku wyższych urzędników kolei koszycko-bogumińskiej.

Wypędzenie rodziny sułtańskiej z Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 4. III. (Pat). Zgromadzenie narodowe odrzuciło propozycję zgłoszoną przez prezydenta dotyczącą wyłączenia od banicji członków rodziny sułtana poczem uchwaliło zniesienie Kalifatu, wydalenie z kraju Kalifa i 67 książąt i księżniczek należących do rodziny Sułtana.

KONSTANTYNOPOL, 4. III. (Pat). Na podstawie decyzji Zgromadzenia narodowego Kalif opuszczając ojczyznę otrzyma jednorazowo 100.000 funtów tureckich. Książęta zaś i księżniczki należące do rodziny sułtańskiej otrzymają ogólną sumę 20.000 funtów tureckich. Zabronione będzie podnoszenie wkładów bankowych. Likwidacja nieruchomości ma nastąpić w przeciągu 12-tu miesięcy. Pałace i rezydencje książąt przechodzą na własność narodu.

Kandydat na tron węgierski.

BUDAPESZT, 4 III. (AW.) Kandydat na tron węgierski b. arc. Albrecht odbywa obecnie swą propagandową podróż przez Węgry.

—::::—

Katastrofa korony węgierskiej.

BUDAPEST, 4 III. (PAT.) Spadek korony węgierskiej spowodował olbrzymią zwyżkę cen, która osiągnęła w miesiącu lutym rekordową dla tutejszych stosunków cyfrę 70 proc.

Ulgi dla waluciarzy.

WARSZAWA, 4. III. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do podwładnych sobie organów instrukcję, wedle której rewizje za obcemi walutami w mieszkaniach, lokalach publicznych i organizacjach zostają zniesione i zakazane.

—::::—

Budżet min. przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 4 III. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na popołudniowem posiedzeniu przyjęła dalsze działy budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Działy państwowe: gazociągi, żupy solne oraz gwarectwo węglowe we Wrzeszczu przyjęto bez zmian, skreślając w dziale „Państwowe zakłady naftowe" w wydatkach 260.000 złp.

—::::—

Debaty w sprawie bezrobocia.

WARSZAWA, 4 III. (PAT.) Rada finansowa zwołana na 5 bm. rano w sprawie statutu polskich kolei państwowych, została odwołana, natomiast odbędzie się dalszy ciąg narady gospodarczej w przedmiocie ostatniego punktu porządku dziennego, tj. bezrobocia.

—::::—

Kredyty w walutach obcych.

WARSZAWA, 4. III. (A. W.). W celu ułatwienia subskrybcji na akcje Banku Polskiego Ministerjum Skarbu zdecydowało się zezwolić P. K. K. P. na udzielenie kredytów w walutach obcych, korzystając z olbrzymiego zapasu tych walut, zebranego dzięki skutecznym wysiłkom sanacyjnym ostatnich tygodni.

—::::—

Pr. 215/24.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okregowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów, umieszczonego w czasopiśmie »Dziennik Ludowy« nr. 48 z dnia 28 lutego 1924 pod tytułem: 1) »Prawem czy nahajem« w ustępach między słowami: a) sprawa..... a samobójstwo b) zmarłej... a: Sale rozpraw 2) »Bicie na policji nie ustaje« w ustępach między słowami: a) policyjni.... a: Niedopuszczalne b) przełożeni.... a: prawo nie uznaje zawiera znamiona występku z § 300 u. k. a odnośnie do ustępów ad 1) także z art. VIII. ust. z 17/12 1862 Nr. 8/63 Dz. pp. uznał dokonaną w dniu 27. II. 1924 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dz.p.p. nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 4.000.000 mk.

Lwów, dnia 29. lutego 1924

Podpis nieczytelny.

—::::—

Zatruwanie dusz.

Stanowisko prasy burżuazyjnej lwowskiej wobec tajemniczej śmierci Bessarabowej, jak również wobec wyszłych na jaw faktów znęcania się organów pol. nad więźniami, wywoluje smutne refleksje.

Coraz częściej dochodzi do wiadomości opinji publicznej, że policja uważa za najlepszą a może jedyną metodę śledczą: bezlitosne bicie i katowanie więźniów. – Coś przed czem wzdryga się wszelkie poczucie prawa – znajduje coraz większe, niemal „honorowe“ obywatelstwo u naszych organów policyjnych.

Każdy człowiek aresztowany przez pierwszego lepszego posterunkowego czy wywiadowcę policyjnego jest przez policję już z góry traktowany jako zbrodniarz. Jako taki musi się „przyznać“. Jeśli się nie „przyznaje“ to funkcjonarjusze policyjni umieją już to „przyznanie“ wydobyć!

Są to objawy nad wyraz smutne.

Ale wszystko to jest niczem w porównaniu ze stanowiskiem społeczeństwa i naszej prasy burżuazyjnej. Bo, że czynów tych, będących hańbą prasy i kultury i plamiących imię Polski dopuszcza się niższy czy wyższy funkcjonarjusz policyjny – na to znajdzie się jeszcze wytłumaczenie: robi to policjant!

Ale, że opinja zamiast piętnować i odżegnywać się od metod średniowiecznoinkwizycyjnych, zamiast krzyczeć o sąd nad przestępcami w policyjnych mundurach milczy, to wstyd, palący wstyd.

Powtarza się znów ten sam błąd, jaki opinja polska stale — od czasu powstania państwa polskiego popełniała. — Ilekroć popełniono na terenie Polski jakiś czyn hańbiący imię polskie, tylekroć opinja publiczna zamiast czyn ten jaknajostrzej napiętnować zamiast natychmiast odseparować się od hańbiącego faktu — uważa za swój patrjotyczny obowiązek, pokrywać dobrem imieniem ogółu polskiego – bandycki czyn wyrzutów społeczeństwa polskiego.

Zamiast z grona swego wyrzucić winnych, zamiast krzyczeć z pełnych piersi: to nie my, to nie społeczeństwo polskie robi, to robi ktoś, kto depce naszą kulturę, nasze dobre imię, my nie mamy i nie chcemy z nim mieć nic wspólnego – bierze się jednostkę czy grono jednostek, czy odnośną instytucję w obronę, przedstawia się jej czyn w niezgodnem z prawdą świetle i stwarza się pozory, że z danym czynem hańbiącym identyfikuje się ogół. – Jest to całkiem fałszywie pojęty patrjotyzm, jest to największa krzywda jaką się wyrządza społeczeństwu, jest to poniewieranie imienia polskiego.

—::::—

Grecka armja domaga się republiki.

ATENY, 4. III. (AW). Dzienniki donoszą, że 2500 oficerów greckich podpisało protokól wzywający rząd do niezwłocznego proklamowania republiki. Na wypadek odrzucenia ich żądań oficerowie grożą podaniem się do dymisji.

Polityka rządu angielskiego.

LONDYN, 4 III (PAT). W Izbie gmin na zapytanie posła Noarda skierowane do premiera, czy gotów byłby zapoznać Izbę z propozycjami rządu w sprawie rozbrojenia Niemiec, przedstawionemi sojusznikom Macdonalda odpowiedział odmownie – oświadczając, że propozycje rządu angielskiego rozpatrywane są obecnie przez konferencję ambasadorów.

W odpowiedzi na dalsze zapytania Macdonald oświadczył, że chwila obecna nie jest odpowiednia do poczynienia kroków w celu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. W dalszym ciągu premier zaznaczył że rząd francuski nie poczynił żadnych kroków w sprawie oświadczenia Hendersona, domagającego się rewizji traktatu.

—::::—

LONDYN, 4 III (PAT.) Komunikat Biura Reutera podaje, że celem wymiany listów między Macdonaldem a Poincarem jest doprowadzić stosunki angielsko-francuskie do nowego stadjum. Ostatecznym celem ma być spotkanie obu premierów, Spotkanie to będzie miało większe widoki powodzenia, jeżeli poprzedzi je wymiana zdań.

—::::—

W odpowiedzi na podłość.

W związku z skandaliczną aferą kinową, która trąci korupcją, ogłosił tow. poseł Perl następujący list otwarty, który zamieszcza „Robotnik“.

Dziś odwiedził mnie w Redakcji „Robotnika“ nieznany mi osobiście p. Aleksander Podbielski, Piękna 16, m. 31, właściciel kina „Momus“ Senatorska 29. — i oświadczył mi, co następuje:

Poseł Ilski, rozmawiając z nim w kuluarach sejmowych, wykrzykiwał, że poseł Perl otrzymał 2 tysiące dolarów za postawienie wniosku w sprawie kinoteatrów przy dyskusji nad ochroną lokatorów.

Jeżeli poseł Ilski to powiedział, piętnuję to bezprzykładnie nikczemne oszczerstwo. Zarazem oświadczam, że oszczercę pociągnę przed Sąd marszałkowski.

Dr. Feliks Perl, poseł na Sejm.

W odpowiedzi na powyższy list pisze poseł Ilski w endeckiej „Gazecie por.“ że „ani nie mówił, ani nie wykrzykiwał“ w kuluarach sejmowych, że jakoby poseł Perl otrzymał dwa tysiące dolarów za postawienie wniosku w sprawie kinoteatrów.

Ze swej strony zapowiedział poseł Ilski, że wystąpienie posła Perla skieruje do Sądu marszałkowskiego.

—::::—

Jak Hallera przyjmowano w Ameryce.

„Przyjaciel ludu“ zamieszcza następujący list z Hadley Mass w Stanach Zjedn.:

Donoszę wam krótko o pobycie wodza chjenistów Hallera na tutejszych farmach. Papugi rzymskie mniemały, że jak farmerzy zobaczą takiego oficera, to na kolana poklękają przed nim. Ale pomylili się, bo i chłopi polscy z tutejszych farm powiedzieli Hallerowi prosto w ślepie, że on jest też współwinny awantur przeciw pierwszemu prezydentowi Państwa ś. p. Narutowiczowi, które w końcu doprowadziły do zamordowania tego. Jeden z robotników odezwał się do Hallera tak: „Pan jesteś z całą chjeną zagubicielem Ojczyzny naszej, zniszczycielem chłopa i robotnika polskiego. Przychodzisz do nas jak Judasz do Chrystusa obłudnie, aby nas podpatrzeć i wydać na męki, ale pamiętaj panie Haller, że przydzie straszna godzina zapłaty za te wszystkie męczarnie ludu polskiego“. Usłyszawszy to odszedł Haller speszony wraz ze zwoimi rzymskimi stróżami, bez dolarów a z hańbą“.

—::::—

Przeciw Ludendorffowi.

WIEDEN, 4 III. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Rząd Rzeszy polecił posłowi Rzeszy w Monachium dostarczenie stenografu zeznań Ludendorfa. Dopiero na podstawie dokładnego tekstu zeznań rząd poweźmie decyzję co do swego stanowiska. Koła katolickie w Niemczech zamierzają przeprowadzić ostry protest przeciw atakom Ludendorfa na katolicyzm i Watykan.

—::::—

Przeciw polityce wywozowej i przywozowej.

WARSZAWA, 4. III. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej w dziale Głównego urzędu przywozu i wywozu skreślono demonstracyjnie w § 1. jeden złoty polski dla dania wyrazu konieczności zmiany dotychczasowej polityki przywozowej i wywozowej oraz dla zaznaczenia niezadowolenia z wyników działalności tegoż Urzędu.

—::::—

Sprawy polskie na Lidze Narodów

WARSZAWA, 4. III. (Tel. wł.) Wczoraj przybył tu poseł polski w Bernie szwajcarskiem i zastępca delegata do Ligi Narodów, p. Modzelewski. Przyjazd ten stoi w związku z naradami komitetu politycznego Rady ministrów nad sprawami polskiemi, które mają wejść na najbliższą sesję Ligi Narodów.

—::::—

Aresztowanie działaczy ukraińskich w Warszawie.

WARSZAWA, 4. III. (Pat). Na skutek polecenia prokuratorji, aresztowano Piotra Zajcewa, byłego ministra rządu Petlury, obecnie lektora uniwersytetu warszawskiego i sekretarza Centralnego Komitetu ukraińskiego. Jednocześnie aresztowaną została urzędniczka Centr. Komitetu ukraińskiego Marja Wasiljewa.

—::::—

Agitacja komunistów w Bawarji.

MONACHIUM, 4. III. (Pat). Jak donosi poł.-niem. Biuro korespondencyjne, komuniści rozwijają w Bawarji energiczną działalność. W czasie rewizji, dokonanej w jednym z domów w Iochhausen koło Monachjum wykryto i skonfiskowano pół centnara środków wybuchowych, 15 granatów ręcznych, kilka pistoletów, karabiny i większą ilość amunicji. Materjały te należą do komunistów.

—::::—

Rządy faszystów hiszpańskich.

WIEDEN, 4 III (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Pisarze franc. wszczęli akcję protestującą przeciw deportacji wybitnego hiszpańskiego pisarza Miguele de Unamuno widedyrektora uniw. w Salamance. Deportowanie nastąpiło z powodu wykładu wygłoszonego przez Unamuno w Ateneum w Madrycie. Unamuno, którego nazywają w Hiszpanji hiszpańskim Tołstojem pozbawiony został urzędu i wywieziony na wyspy kanaryjskie. Ateneum, które jest ośrodkiem życia intelektualnego Madrytu zostało zamknięte.

—::::—

Śmieszna buta.

MOSKWA, 4 III (AW). Zinowiew na posiedzeniu Rady Robotniczej petersburskiej z okazji rocznicy armji czerwonej oświadczył, że uznanie sowietów przez Macdonalda nie jest ostateczną wygraną i podkreślił, że jedna dywizja bojowa i 5 pułków konnicy Budiennego posiadają większą wartość dla sowietów niż uznanie ze strony jakiegokolwiek burżuazyjnego państwa.

—::::—

Katastrofy lotnicze w Anglji.

LONDYN, 4 III. (PAT.) Polradio. Katastrofy lotnicze jakie się wydarzyły dziś, spowodowały śmierć 4-ch lotników królewskiej eskadry lotniczej. Pozatem trzech lotników doznało ciężkich obrażeń.

—::::—

Kanclerz niemiecki i socjaliści.

BERLIN, 4. III. (Pat). Kanclerz Rzeszy odbył konferencję z przedstawicielami socjalnej demokracji w sprawie obecnej sytuacji politycznej. Rokowania nie doprowadziły do porozumienia gdyż jak głosi komunikat biura Wolfa obie strony pozostały na swych dotychczasowych stanowiskach. W związku z tem w kołach politycznych mówią o mającym nastąpić wkrótce rozwiązaniu parlamentu.

—::::—

Słomiany zapał a pożyczki państwowe pod zastaw.

Byliśmy przed bardzo niedawnym czasem świadkami niesłychanych parad patrjotycznych. Parady te odbywały się w różnych środowiskach i wśród różnych sfer na przestrzeni całej Rzeczypospolitej polskiej. Rozbrzmiewały zewsząd gorące przyrzeczenia składania podatku majątkowego — jakgdyby od „przyrzeczeń“ zależne było stosowanie się do ustaw, „ofiarność“ zapowiadano jeszcze inną, obiecywano, że akcje banku polskiego w lot zostaną pokryte przez obywateli.

I jedno i drugie zawiodło. Podatek majątkowy został pokryty zaledwie w połowie, zaczem pójdą represje w formie egzekucji i licytacji, akcje banku polskiego zostały pokryte zaledwie w jednej dziesiątej części, czyli na kapitał tego banku w wysokości 100 miljonów franków wpłynęło około 10 miljonów franków. Bank kapitał podstawowy mieć musi, a wobec tego, że go wśród obywateli zebrać nie można, pokryje go rząd.

Z jakich funduszów? Rząd takich znacznych rezerw nie posiada, musi więc zaciągnąć pożyczkę zagraniczną.

Oto rząd ostatnio przeprowadził rokowania o pożyczkę w wysokości 100 milionów franków złotych zaciągniętą we Włoszech za poręką rządu włoskiego a z zabezpieczeniem na monopolu tytoniowym. Pozatem Komitet ekonomiczny rozpatrywał onegdaj szereg innych projektów pożyczek zagranicą.

Jak pisma donoszą, ma być w tych dniach wniesiony do sejmu przez ministerstwo skarbu projekt ustawy upoważniającej rząd do udzielenia zastawu, wymaganego przez rząd francuski wzamian za przyznaną Polsce pożyczkę 400 milionów franków w grudniu 1923 r. Zastaw oparty ma być na dochodach z lasów państwowych dyrekcji toruńskiej.

Wszystkie te pożyczki będą bardzo uciążliwe a grożą one obciążeniem najszerszym masom. Rząd sięga do danin majątkowych i apeluje do ofiarności klas posiadających. Gdy te zawiodą, trzeba będzie sięgnąć dalej. I znowu ratunku — jak to zwykle w ciężkich czasach bywa — szukał będzie rząd a w podatkach pośrednich, konsumcyjnych, które są najłatwiejsze, ale też najbardziej niemoralne.

Na kapitał sabotujący skarb państwa muszą się znaleźć takie środki represyjne, jakie miał zawsze w pogotowiu rząd austrjacki na chłopa galicyjskiego. Masy nie będą płaciły za grzechy klas posiadających każdym kęsem ciężko zapracowanego chleba.

Budżet na marzec bez niedoboru.

Preliminarz budżetowy na marzec przewiduje w wydatkach i dochodach kwotę 94,164.985 złotych bez żadnych niedoborów.

Do zmniejszenia wydatków przyczyniło się między innemi częściowe wypłacenie urzędnikom pensji w sześcioprocentowych bonach skarbowych.

Dla kolei w tym miesiącu nie jest przewidywana żadna dopłata ze strony skarbu.

Wydatki osobowe w rubryce rozchodów dosięgają w marcu 50 proc. wydatków ogólnych.

W dochodach rolę najważniejszą grają daniny publiczne i monopolowe. Dadzą one z górą 64 miljony złotych, w tem podatek majątkowy 29 miljonów zł., przemysłowy 6 milj. zł., gruntowy 1 miljon, **podatki pośrednie 11'3** milj., cła 5'5 milj., opłaty stemplowe 2'8 milj., opłaty wywozowe 4'3 milj., monopole 3'7 mil. złotych.

Dochody poczt i telegrafów, które wyniosą 5'3 mil. zł. przewyższają wszystkie wydatki poczt i telegrafów o blisko 500.000 zł.

W dochodach Ministerstwa Robót Publicznych przewidywany jest znaczny wpływ z daniny lasowej w kwocie 8 mil. zł.

Lasy państwowe dadzą według preliminarza czysty zysk w kwocie 3 i pół mil. zł.

Uderza w tym wykazie drobna stosunkowo kwota z opłat wywozowych, które skarbowi państwa przyniosą 4'3 mil. zł.

Jeżeli już muszą z Polski odpływać tysiące wagonów najpotrzebniejszych artykułów żywności, powinnyby przynajmniej do skarbu państwa wpływać takie sumy, któreby stanowiły poważną rubrykę w dochodach państwowych. Jak jest dzisiaj, z wywozu ciągną zyski tylko eksporterzy.

Lwowska Izba handlowa a P. K. O.

Z kół drobnego handlu i przemysłu otrzymujemy następujące pismo:

Zmajoryzowani przez wielki kapitał musimy za pomocą prasy oświadczyć się co do uchwały komisji bankowej naszej Izby handlowej z 25 lutego b. r. Zamierza ona mianowicie konferować z P. K. O., która swoim kwiecistym a dla znających stosunki przejrzystym sposobem stara się o naprawę swej opinji. W tym celu zaprosiła tutejsze sfery bankowe, handlowe i przemysłowe na konferencję, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu.

Pomijając wartość konferencji wogóle, trzeba wyrazić zdziwienie, że ciało mające tyle doświadczenia i winne znać stosunki, przyjmuje poważnie zaproszenia tego rodzaju. Każdy z nas wie, czego ma żądać od P. K. O. Wiadomo zaś dostatecznie, że P. K. O. nie spełnia swych najprymitywniejszych obowiązków, natomiast w sposób szeroko omawiany zajmuje się sprawami nienależącemi do niej. Wystarczyłoby przeto przypomnieć jej to w drodze pisemnej i to nie teraz dopiero, lecz już dawno. Ten sposób postępowania jest przecież zasadniczym zadaniem Izby.

Opłaty wysokie uiszczane na rzecz Izby handlowej mają inny cel, jak łożenie na koszta konferencji, które poważni ludzie z góry mogą osądzić jako bezpłodne. Nie mamy tu do czynienia z polityką, lecz sprawą ekonomiczną, opierającą się wszędzie na tych samych zasadach. W tych wystarczający wzór dała nietylko nam lecz światu austryjacka P. K. O. Opanowała ona obrót pieniężny wewnątrz b. Austrji i z całym światem. Potrzeby banków, handlu i przemysłu przewidywała zanim one wystąpiły i nie potrzebowała nigdy dla nich konferencji. Tajemnica jej powodzenia polegała jednak na tem, że nie bawiła się we finansowanie polityki a prowadzili ją ludzie światli i uczciwi. Jeżeli pismo to nie powstrzyma konferencji, to może przynajmniej wysłannicy Izby przedstawią na niej żądania w tej myśli.

—:::—

Wyjazd Rykowa do Londynu.

LONDYN, 3. III. (Pat). Prezes Rady Komisarzy ludowych Rykow odjechał do Londynu, gdzie ma odbyć konferencję z Macdonaldem.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia a inteligencja pracująca.

Związek Zawodowy Urzędników Naftowych w Krośnie, obejmujący urzędników przemysłu naftowego środkowej i zachodniej Małopolski, urządził we wszystkich Kołach miejscowych zebrania na których uchwalono energiczne protesty, przeciwko zamiarom większości sejmowej Komisji Ochrony Pracy, chcącej usunąć z ram ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wszystkich pracowników umysłowych.

Urzędnicy oświadczają zarazem, że wobec stronnictw i posłów, nieuwzględniających w tej ustawie ich interesów, wyciągną najdalej idące konsekwencje.

Odnośne rezolucje przesłał Związek Zawodowy Urzędników Naftowych w Krośnie na ręce Zrzeszenia Związków Pracowniczych w Warszawie celem wręczenia takowych klubom sejmowym.

W sprawie składania czynszów do depozytu sądowego.

Naczelnictwo sądu powiatowego S. .. we Lwowie zauważa iż coraz częściej zdarzają się wypadki, że wynajmujący nie przyjmują czynszów z powodu iż żądają wyższej kwoty niż zaofiarowana albo ze względu na niskość czynszu wogóle na zapłatę nie reflektują pragnąc w ten sposób oszczędzić sobie przynajmniej trudu połączonego z pobieraniem czynszu.

W tych i podobnych wypadkach lokatorzy z obawy niekorzystnych dla nich skutków prawnych składają niemal każdą ratę czynszową do depozytu i to zwykle w kwotach tak drobnych, że wydatki na papier i stemple, strata czasu własna i dwu urzędów oraz koszta doręczenia i podejmowania depozytu przewyższają tysiąckrotnie i więcej kwotę złożoną.

Dla zapobieżenia tym stratom zwraca się uwagę lokatorów, iż

ZANIECHANIE SĄDOWEGO ZDEPONOWANIA NIEPRZYJĘTEGO CZYNSZU NIE ZAGRAŻA WCALE BEZPIECZEŃSTWU PRAW LOKATORA

i że w powyższych wypadkach wystarczy, jeżeli lokator przechowa pismo, w którem wynajmujący odmówił przyjęcia czynszu, zaofiaruje zapłatę wobec świadków, prześle czynsz przekazem pocztowym i przechowa dowód nadania i t. p.

W razie wypowiedzenia lokalu podniesienie faktycznego rodzaju zaofiarowania czynszu w zarzutach będzie dostateczną skuteczną obroną.

Drzeć skórę z kolejarzy — oszczędzać nafciarzy.

W gonitwie za poszukiwaniem oszczędności wzgl. zdobywaniem dochodów dla państwa, zabrał się komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, do skóry kolejarzy. Oto bowiem — jak wieść głosi — nosi się p. Moskalewski z zamiarem odebrania lub daleko idącego ograniczenia kolejarzom i ich rodzinom dotychczasowych ulg przejazdowych. Powyższą myśl miał podsunąć p. Moskalewskiemu prezes wileńskiej Dyrekcji kolejowej, p. Landsberg, narzucający się stale polskiemu kolejnictwu na zbawcę ze swoimi carskimi pomysłami.

Panowie „reformatorzy“ wychodzą w szczególności z założenia, że o ile cofniętoby kolejarzom i ich rodzinom prawo przejazdu kolejami czy to bezpłatnie, czy także za cenę „regie“, skarb państwa „wiele“ (!) by na tem zyskał — a ponadto zapobieżonoby tym sposobem rozlicznym nadużyciom. Zastanówmy się, czy to prawda!?

Zatem twierdzimy, iż stanowczo nie! Co naj wyżej, zmniejszyłaby się jedynie frekwencja na kolejach i to we wcale nieznacznej mierze, gdyż kolejarze przestaliby wogóle jeździć koleją a jeśliby przecież konieczność zmuszała do wyjazdu nieraz, staranoby się przemycać się rozmaitymi fortelami i tylko wzmogłaby się pomysłowość w kierunku uprawiania nadużyć. Natomiast skarb państwa zupełnie nic by na tem nie korzystał.

Tak przynajmniej zapatrywano się na tę sprawę w b. Austrji, gdzie wprowadzono dla kolejarzy prawo przejazdu po cenie „regie“ właśnie celem usunięcia masowej demoralizacji kolejarzy w danej materji na austrjackich kolejach prywatnych. Z identycznego stanowiska wychodziły również zarządy kolejowe prawie wszystkich państw w Europie i to tak dobrze w stosunku do własnych kolejarzy, jak odnośnie do kolejarzy zagranicznych.

Jeżeli dzieją się w dotychczasowym stanie rzeczy pewne nadużycia, np. uprawia się tu i ówdzie paskarstwo przy pomocy tańszych wyjazdów na przestrzeń po towary, należy je bezwzględnie tępić ale przesadą jest tendencyjne twierdzenie, jakoby ogół kolejarski nadużywał ulg przejazdowych i skarb państwa ponosił wskutek tego poważniejsze straty. Są bowiem nadto liczne rodziny kolejarskie, które latami nie wyzyskują należących się im beneficjów.

Najważniejszym wszakże momentem, jaki należy wziąść tutaj pod rozwagę — to fakt, iż z małopolskich przynajmniej kolejarzy prawie każdy głównie dlatego szedł do koleji, do tak ciężkiej i odpowiedzialnej służby, że z góry liczył na owo uprawnienie do ulgowych przejazdów dla siebie i rodziny. Z tem się masy zżyły przez długie dziesiątki lat i na tym wyjątkowo czułym punkcie nie powinno się drażnić ich z lekkiem sercem. Bo korzyści stąd nie będzie żadnej, a szkód mogłoby być zbyt wiele.

Gdy bowiem usiłuje się z jednej strony „sanować“ finanse państwowe na wskroś niepewnemi operacjami na kolejarzach, co robi się z drugiej??

Otóż wpycha się wielkiemu przemysłowi, np. naftowemu grube miljardy ze skarbu państwa do kieszeni. Dla wielkich mianowicie przedsiębiorstw naftowych, jakoto: „Premier“, „Fanto“, „Galicja“, „Dros“ i t. d. istnieją specjalne zniżkowe taryfy, t. zw. „wyjątkowe“ (które sobie ci panowie nawet sami układają), na podstawie których zyskują dotyczący na kosztach przewozu ropy naftowej wzgl. nafty z Małopolski zagranicę po kilkadziesiąt miljonów marek pol. na każdym wywiezionym wagonie. Naturalnie odnośni przedsiębiorcy eksportują, dlatego moc tego materjału, by jak najwięcej zarobić, nie mówiąc już o wprost zawrotnych zyskach na sprzedaży nafty zagranicą za obcą walutę i o tem też, iż bezlitośnie redukując w fabrykach personal i na tem także zarabiają i wkońcu na samej nafcie w kraju, droższej u nas, aniżeli wywieziona gdzieindziej. Lecz rozmaici pp. dyrektorowie i wyżsi urzędnicy naftowi muszą jeździć własnemi autami a przy nich wisi u pańskiego stołu na grubych gażach masa pośredników, agentów i t. d. Wszystko to zaś odbywa się kosztem państwa i społeczeństwa.

To jednak nie kłuje tak w oczy p. Moskalewskiego, jak ulgowe przejazdy dla kolejarzy i ich rodzin!? Przeciwnie! Egoizm i wyzysk rekinów przemysłowych jeszcze forytuje się na każdym kroku. Ale i kolejarze, spełniwszy lojalnie i ofiarnie obowiązki wobec państwa, nie pozwolą zbyt łatwo dać ściągać z siebie skórę.

—::::—

Robotnicy stanisławowscy przeciwko bezrobociu.

W niedzielę ub. odbyło się w Stanisławowie olbrzymie zgromadzenie ludowe zwołane przez komitet okr. PPS. O godz. 10 i pół przedpoł. sala Sokoła zapełniła się szczelnie robotnikami. Przewodniczyli na wiecu tow. Szałaśny i Bar, sekretarzował tow. Klis. Wiec zagaił tow. Kochański, poczem referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w państwie wygłosił tow. **Skalak.** Mówca zobrazował skutki egoistycznej polityki klas posiadających, próby sanacyjne dokonywane przez min. Grabskiego i skutki tego okresu sanacyjnego, bezrobocie, ogarniające coraz szersze dziedziny przemysłu.

Po przemówieniach szeregu mówców, którzy zilustrowali stan bezrobocia w okręgu stanisławowskim uchwalono rezolucje tej treści:

„Położenie klasy pracującej od czasu objęcia rządów przez prawicę na czele z Witosem uległo katastrofalnym skutkom — te rządy prawicy w Polsce ujawniły najgorsze strony klasy, która nie wahała się posunąć do masowego rozlewu krwi w dniach listopadowych, byle utrzymać się przy władzy.

W ciągu kilku miesięcy tych rządów rzucono Państwo a z niem całą ludność pracującą nad brzeg przepaści. Stwierdza się, że rząd obecny i sejm mający uzdrowić położenie w kraju po rządach plantatorskich, niczego do dziś nie uczynił, by klasie pracującej w ogólności a bezrobotnym w szczególności przyjść z pomocą, że wielki kapitał mszcząc się za obalenie rządów paskarzy i plantatorów masowo pozbawia pracy ludność i usiłuje zdobycze klasy pracującej w dziedzinie zarobku, 8. godz. dnia pracy zniweczyć, że rząd i sejm nadal narzuca ciężary w formie podatków konsumcyjnych na najuboższą ludność.

Stwierdzamy, że władze obojętnie patrzą na los tysięcy bezrobotnych i ich rodzin znajdujących się w najskrajniejszej nędzy. — Domagamy się bezzwłocznej doraźnej pomocy ze strony państwa dla ulżenia nędzy pozbawionych pracy: — Domagamy się od sejmu i rządu środków na roboty inwestycyjne celem zapewnienia w najbliższej przyszłości pracy bezrobotnym.

Zgromadzeni stwierdzają, że jedynie związek posłów Polskiej Partji Socjalistycznej w Sejmie walczy o polepszenie doli mas pracujących i wyraża klubowi PPS. pełne uznanie i podziękowanie za obronę.

Uchwalono rezolucję jednomyślnie, poczem wybrano delegację w składzie 3 osób, która przedstawi p. wojewodzie rezolucję i zażąda wpłynienia na czynniki miarodajne, aby cierpiącej głód i chłód ludności przyszły z wydatną pomocą.

Nowiny z dnia.

Lwów, 5 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa, o godz. 7. wiecz. „Pocałunek“.
Czwartek, o godz. 7 „Czaple pióro“.
Piątek, o godz. 7 „Pocałunek“.
Sobota, o godz. 3 „Straszny dwór“ przedst. dla mł.
Sobota, o godz. 7 „Czaple pióro“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, **ulica Gródecka 2 b.**:

Środa, o godz. 7. wiecz. „Na łeb na szyję“.
Czwartek o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Piątek, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Sobota, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, **ulica Słoneczna:**

Środa o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.
Czwartek, o godz. 7 „Mikado“.
Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Ołala“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, **Jagiellońska 11.**

Środa o godz. 7:30 Kochające się serca.
Czwartek, o godz. 7:30 Cipke Fajer.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 1-go marca 1924. Część I. „Pomyłka“ tryptyk pióra Bebe. Część solowa: H. Kostyńska, — M. Mirski, — Run Safety, — B. Bronowski. Część III. „Stow. z ogr. poręką“ farsa. Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Środa 5 marca: Z. Feuermann, skrzypek.
Piątek 7 marca: Yvette Guilbert, wiecz. w. franc.

—::::—

Z POWODU PONOWNYCH ZASP ŚNIEŻNYCH wstrzymuje się z dniem 1 marca br. aż do odwołania ogólny ruch na linji Drohobycz — Truskawiec Zdrój“.

PROJEKT USTAWY O IZBACH DZIENNIKARSKICH będzie przedmiotem narady wspólnego posiedzenia Wydziałów Towarzystwa i Syndykatu dziennikarzy polskich, które odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 5-tej popoł. w Kasynie i Kole literacko-art.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdzie warszawskiej akcje miały tendencje silnie zwyżkową, zaś dolary zyskały również o 10 tys. na kursie. Zdaje się jednak, że był to tylko chwilowy lokalny nastrój, gdyż na innych giełdach w Polsce kursy nie uległy zmianie.

We Lwowie akcje miały tendencję chwiejną przy usposobieniu ożywionem. Waluty płacono w wolnych obrotach: dolary 9.290 9.300, kanad. od 8.800, kor. czeskie 275, austr. 130, leje 150, złote 20-kor. 12.500, 1 kor. srebrną 765 tys. mkp.

PKKP. płaciła: dolary 9.137 9.230, kanad. 8.840 8.930, franki franc. 830, fr. belg. 330, fr. szwajc. 1590, funty 39.450, liry 394, kor. czeskie 260, austr. 129, miljonówkę 770 tys.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono: dol. 9.250-9350, fr. szwajc. 1.603 1620, fr. franc. 380 tys. mkp.

W Berlinie płacono za 1 miljon marek polskich 1.62 marek złotych.

Akcje przemysłowe płacono: Chodorów 23.500, Cegielski 2.625, Ćmielów 7.250, Gafota 1.325, Oikos 18.150, Parowozy 1.900, Pezet 850, Pol. Nafta 2.300, Pol. tow. bud. 615, Rakszawa 14.750, Siersza elektr. 1.500, Tesp 29.250, Zieleniewski 17.500 tys. mkp.

PORZĄDECZKI POCZTOWE. Poczta stara się być niezmużoną w dostarczaniu nam materjału do charakteryzowania nieporządku, które stały się złem jak dotąd „nieuleczalnem“. Zaprenumerowana przez nas

wiedeńska „Arbeiterzeitung“ od jakiegoś czasu dochodziła do nas z przeszkodami. Jakiś funkcjonarjusz pocztowy uznał za stosowne dostarczać nam pismo co drugi dzień. Ostatnio zachłanność jego wzrosła, gdyż pisma nie otrzymujemy już czwarty dzień z rzędu. — Praw naszych do opłacanego przez nas dziennika nie przestaniemy dochodzić.

SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ WYROK ZASĄDZAJĄCY FANNĘ DITTNER. Lwowski trybunał sądu karnego, jak to pisaliśmy, zasądził Fannę Dittner na 3 lata ciężkiego więzienia, a po odbyciu kary na wydalenie z granic Państwa. Zasądzono ją za fałszywe denuncjowanie szeregu osób, u władz austrjackich w czasie światowej wojny, którym groziła nawet kara śmierci w okresie osławionych sądów wojskowych w tych czasach, oraz za oszustwa i gwałt. Zasądzona apelowała do Sądu Najwyższego w Warszawie, który w ub. sobotę po dwudniowej rozprawie zatwierdził wyrok sądu we Lwowie.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie we Lwowie ceny nie uległy zmianie. Uspokojenie bez ochoty, brak popytu z powody ciasnoty pieniężnej. Notowano bez transakcji pszenicę 32—34.000, żyto i owies po 19.500—20.500, jęczmień 17.500—18.500, hreczkę 26.000 tys. mkp. za 100 kg.

GROŻNY POŻAR W HOŁOSKU MAŁEM. Wczoraj popołudniu w miejscowości tej wybuchł pożar w domu Walentego Beinheuera. Ogień rozszerzył się na sąsiednie domy i zagrażał dalszym zabudowaniom. — Oddział straży pożarnej pod kierownictwem sierżanta Witwickiego z trudem rozszalały żywioł zlokalizował i ugasił. Spaliły się częściowo 3 domy i 2 stodoły napełnione zbożem. Szkody są znaczne.

ZAMACHY SAMOBOJCZE W NIEWYBREDNY SPOSOB. Jan G. rewident pewnego urzędu, zam. na Pasiekach, wieczorem po wieczerzy w zamiarze samobójczym zranił się w pierś widelcem i nożem. Zdzisław K. na ul. Rejtana również zranił się w pierś nożem. — Adolf R. zam. przy ul. Kazimierzowskiej 35, straciwszy na zniżce parę tysięcy dolarów, z desperacji postrzelił się w okolicę serca i nie chciał korzystać z pomocy lekarskiej.

NAGŁY ZGON ADWOKATA Z DROHOBYCZA. W hotelu „Georga“ zmarł nagle na udar serca dr. Dawid Falk, adwokat z Drohobycza.

ZGUBIŁ SIĘ W RYNKU. Marja Kulczycka, zam. przy ul. 29 listopada pod l. 40, doniosła policji, że bawiąc na zakupach w Rynku, straciła z ócz swego 6-letniego syna Tarasa, który zaginął bez wieści.

CZYJE ŁYŻECZKI? Policja w Lublinie podaje do wiadomości, że 6 stycznia br. w pociągu Lwów—Lublin na stacji Gorecko—Senderki znaleziono 42 łyżeczek aluminowych, które tam są do odebrania.

Z OBŁAW POLICYJNYCH. Oddział lotny policji skontrolował szereg firm przyczem zakwestjonowano 130 wag, kilkaset ciężarków i naczyń do mierzenia płynów, które nie były odpowiednio cechowane.

Stwierdzono również, że wiele firm żelaznych nie miało koncesji na sprzedaż wag. Sprawy te przekazano Urzędowi miar i wag do ukarania.

TANIE MIĘO PROWINCJONALNE — LECZ W KRAKOWIE. W mieście tym mięso wieprzowe sprzedają po 2.500, wołowe najlepsze po 2.000, cielęce po 1.500 tys. za 1 kg. Mięso to pochodzi z prowincji.

We Lwowie magistrat nie stara się o transporty taniego mięsa. Rzeźnicy paskują jednak w najlepsze. W policji oskarżono Emilję Prokop, rzeźniczkę z bazaru przy pl. Halickim, która za 1 kg mięsa cielęcego pobrała o 900 tys. zaś Karolina Meiman o 200 tys. mkp. ponad taryfę.

ZGUBY. Marja Cilówna, przechodząc ulicą Pełczyńską, zgubiła złotą brazoletę, wartości 300 milj. Baruch Wolle zgubił w mieście portfel zawierający 35 milj., 11 dolarów i zapiski.

NIE LUBI CISZY. Kapral 14 p. ułanów, Efrozy Chodzyński, przechodząc z kolegą w nocy ulicą Szpitalnej, strzelił z rewolweru. Gdy posterunkowy chciał go rozbroić, Chodzyński, stawił opór, groził rewolwerem policjantowi i wyprawił krzykliwą awanturę. Z trudem dwóch posterunkowych odprowadziło go do Komendy miasta.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z magazynu restauracji „Imperial“ skradziono wiktuały, wartości 150 milj. marek, na szkodę Filipa Ganza. — W realności przy ul. Zielonej 36 skradziono z balkonu dywan perski, wartości 100 milj. — W realności przy ul. Fridrichów skradziono z drzwi frontowych ramę z szybą, na szkodę K. Maksymowicza.

—::::

Z poza kulis lwowskiej „defenzywy“

Aresztowany 11 lutego br. Brecher w liście nadesłanym z więzienia do rodziny, oskarżył podkomisarza Łabiaka o znęcanie się nad nim w sposób, przypominający tortury średniowieczne. Przy badaniu bito Brechera od 6 godz. do 11 i pół. Bił głównie Łabiak pochwą od szabli i usiadłszy na delikwencie, bił go z przerwami przez czas około 3 godz. Rozebrano go następnie do naga zawiązano mu głowę workiem, oblano wodą a Łabiak puszczał na to prąd elektryczny. Potem przywiązano go do ławki i znowu tenże Łabiak bił swoją ofiarę tak długo w podeszwy, aż spuchły.

List ten został opublikowany w prasie. Jest to w stosunkowo krótkim czasie drugi zarzut pod adresem już nietylko pośrednich wykonywań, ale i kierowników lwowskiej defenzywy. Już drugi konkretny zarzut oskarżający sadystyczne zwyrodnienie, już nie pospolitych ajentów, ale pp. komisarzy.

Sprawa musi zostać wyjaśniona i zlikwidowana!

—::::—

Awanturniczy żołdak węgierski.

„Azb. Ztg“. dowiaduje się z Budapesztu; Major-audytor, Györffy, urażony wywodami socjalistycznego posła Piklera, wygłoszonymi w sejmie, w których tenże krytykował idące na rękę reakcji węgierskiej wyroki sądu wojskowego, wysłał do Piklera sekundantów. Pikler odmówił przyjęcia pojedynku, a wówczas sekundanci zapowiedzieli mu, że major Györffy własnoręcznie ukarze przeciwnika. Partja socjalistyczna zsolidaryzowała się z posłem, a organ jej „Nepszawa“ napisał, że na wypadek, gdyby major poważył się wypełnić swą groźbę, będzie miał do czynienia z całą klasą robotniczą.

Awanturniczy major wyzwał następnego dnia odpowiedzialnego redaktora radykalnego pisma „Villag“, ponieważ uczuł się znowu obrażonym wstępnym artykułem tegoż dziennika. Redaktor pojedynek przyjął.

Cała sprawa nie jest pozbawiona wesołego podkładu. Niejaki dr. Racz, znany pojedynkowicz który albo sam codzień ma rozprawy orężne, albo przynajmniej służy za sekundanta, oświadczył w dziennikach, że jeżeli posłowi Piklerowi względy etyczne nie pozwolają przyjmować pojedynku, on gotów jest przyjąć w zastępstwie wyzwanie i bić się z majorem.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOSC ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, ponieważ nie chce płacić wedle wskaźnika. Równocześnie ogłasza w dziennikach, że potrzebuje robotn. do pracy w akordzie. Zarząd tow. „Zgoda“, podając to do wiadomości, wzywa do omijania fabryki Lewińskiego, aż do zakończenia konfliktu.

—::::—

Komunikaty.

× ZEBRANIE ZARZĄDU TOW. OCHRONY LOKATOROW we Lwowie odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 7 wieczór w kancelarji Prezesa dra Dręgiewicza ul. Halicka l. 21 II p. na które członkowie Zarządu przybyć raczą.

× KONFERENCJA DELEGATOW ZW. ZAWOD. i SEKCJI KOBIET w sprawie „Gniazdek“ dla dzieci robotniczych, odbędzie się dzisiaj, we środę, 5 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.

Uprasza się o konieczne przybycie delegatów i Sekcji kobiet.

Zarząd Uniw. Ludowego.

× KOŁO GEOGRAFOW Uniwersytetu Jana Kaz. we Lwowie organizuje cykl odczytów publicznych, treści geograficznej i krajoznawczej. Przedmiotem odczytów geograficznych będą kraje polarne i krajobrazy ziem polskich — odczytów krajoznawczych — stolice świata, jako różnorodne wyrazy kultury.

Serja I: „Z wyprawy Belgiki do bieguna południowego“ — prof. dr. Henryk Arctowski.

„Szpiebergi“ — prof. dr. Henryk Arctowski, Krajobrazy ziem polskich: Góry Polskie — dr. August Zierhoffer asyst. geografji. Wyżyny Polskie — Juljan Czyżewski asyst. geografji — Niż Polski — Marja Chelińska prof. gimn. — Pojezierze — dr. Marja Polaczkówna prof. gimn.

Serja II Belgja i jej miasta — Destré Spitaels konsul belgijski — Rzym — dr. Mieczysław Gębarowicz. — Paryż — Teofil Szumański lektor Uniw. Miasta Hiszpanji i Portugalji — ks. dr. prof. Wład. Żyła. — Moskwa — p. Stanisław Zuber. — Nowy Jork — Olgierd Langer prof. Wyższej szkoły dla handl. zagr.

Nadto przyrzeczone są wykłady o Londynie i Tokio — przez prelegentów bawiących zagranicą, jakoteż wykład „O miastach Małej Azji“.

Cały dochód przeznacza Koło Geografów na stypendja naukowe.

Lokale i terminy odczytów będą stale ogłaszane w dziennikach i osobnymi afiszami.

× NA RZECZ WETERANOW 1863 r. Związek Legjonistów Polskich we Lwowie, urządza w sali ratuszowej w niedzielę dnia 9 marca br. o godzinie 11 przedpołud. odczyt prof. dr. Rogowskiego Jana pod tyt. „Polska a morze“. Bilety wcześniej do nabycia od dnia 4 marca w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy l. 2 i w księgarni Naukowej przy ul. Legjonów zaś, w dniu odczytu przy wejściu na salę w cenie, 3 milj. miejsca siedzące, 2 milj. stojące i 1 milj. galerja.

Całkowity dochód na Weteranów 1863 r. i ich rodziny. Upraszamy znane z ofiarności patrjotyczne Społeczeństwo lwowskie oraz Korpus oficerski by, przez liczny udział w odczycie przyczynili się w ten sposób wydatnie w ulżeniu doli codziennego życia Bohaterów—Weteranów 1863 r.

× W ZW. ZAW. METALOWCOW, Ormiańska 32 odbędzie się z ramienia Uniwersytetu Ludowego we czwartek 6 bm. o godz. 7 wieczorem II część odczytu pt.: „Kwestja narodowościowa w Rosji“.

—::::—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMISJI OSWIATOWEJ PPS. odbędzie się w środę, 5. marca o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

O przybycie proszeni są tow.: dr. Herschtal, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Skalak, Kelles-Krauzowa, Löwenstein, St. Hoffman, dr. Elster, Talarek, Bednarski, Heliński, Cieślewicz, Dąbrowiecki i Żak.

Sekretarjat P. P. S.

* O. K. R. PPS. we Lwowie, odbędzie posiedzenie w piątek 7 bm. o godz. 7-mej wieczór.

Sekretarjat P. P. S.

* BACZNOSC TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU! W celu dokanania ostatecznych obrachunków i zlikwidowania Komitetu Zbiórki na rzecz ofiar wypadków listopadowych Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu prosi wszystkich towarzyszy o zwrot pobranych list najpóźniej do dn. 10 marca rb. i uprzedza jednocześnie, że nazwiska tych, którzy do powyższego terminu list nie zwrócą zostaną ogłoszone w „Dzienniku Ludowym“.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·08. Nadesłane Zł. — 24, w tekście Zł. —·40.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·48. Drobne ogł. za słowo Zł. —·05 Komunikaty Zł. —·32, zamiejscowe o 25% drożej

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKAŁAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496